

MARIAN MILSZTAJN

ur. 1919; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Poznań, okres powojenny
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Poznań, okres powojenny, praca, nauka

Praca i nauka w powojennym Poznaniu

Zawezwał mnie zastępca dowódcy batalionu major Cadykiewicz i pyta mnie się: – Milsztajn, co chcesz zrobić po służbie wojskowej? Powiedziałem mu: – Wrócę do swojego miasta. – Byliśmy w twoim mieście, ty byłeś w twoim mieście, przechodziliśmy to miasto, widziałeś, co tam się działo, co się stało z tym miastem. I mówi: – Marian, ja ci przygotuję skierowanie do Poznania, do komendy miejskiej. I tam przyszedłem, oddałem dokumenty. Ten komendant miasta Poznania był bratem Żymierskiego. On powiedział: – Przeczytałem wszystkie twoje dokumenty. Radzę ci, udaj się na ulicę tą i tą w Poznaniu z tym listem, przekażesz tam, gdzie cię zaprowadzą. I przychodzę na tę ulicę, ulica zamknięta, stoi wartownik. Zameldowałem się, mówię: – Posłali mnie tutaj. – Kto? – Komendant miasta. On zaczął dzwonić. Mówili mu: – Dać wejść. A ja sobie myślę: Co, cholera, znowuż wojsko? Widzę, kręcą się tam cywile, kręcą się tam wojskowi. Wchodzę do personalnego, oddałem mu dokumenty i okazało się, że to były organa bezpieczeństwa publicznego. Wzięli mnie do głównego budynku, przekazali mnie do kogoś i ten mnie wsadził do jakiegoś pokoju i dał mi rzeczy do czytania, nie wiem, co to jest. Po trzech dniach wezwał mnie ktoś z tego wydziału i przeprowadził ze mną rozmowę. Przydzielą mnie do sekcji politycznej. Widocznie [na podstawie] tych wszystkich moich dokumentów – komsomolec i komunista – uważał, że ja się nadaję do tego. Zacząłem pracować i okazało się po sześciu miesiącach, że pracowałem bardzo dobrze. Posłali mnie do szkoły oficerskiej do Łodzi, po roku skończyłem szkołę i objąłem stanowisko tej sekcji. Po jakimś roku czy półtora postanowiłem iść na uczelnię. To rok przygotowywałem się, uczyłem się, rok wstępny, i poszedłem na uniwersytet w Poznaniu na historię i socjologię. Była szkoła podoficerska w tym urzędzie w Poznaniu, poprosiłem, że ja chcę iść do tej szkoły i wolę być wykładowcą, nauczycielem. I zgodzili się. I tam chcieli mnie dać do operacyjnego działu. Mówiłem: – Nie. Ja chcę do działu szkolnictwa. I tam zacząłem wykładać historię Polski. Potem

mnie przenieśli do Warszawy już do szkoły głównej w Warszawie, w Legionowie.

Data i miejsce nagrania	2006-11-29, Beer Szewa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Katarzyna Grzegorzczak
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"